

K-33040

9-273

KATALOG

NOWOŚCI WYDAWNICZYCH
NAKŁADU ZDROJU

W POZNANIU

PLAC WOLNOŚCI 17. — TELEFON 51-00.

Konto P. K. O. Nr. 202-258.

Składy główne:

POZNAŃ: *Fiszer i Majewski,*

Plac Wolności 5.

WARSZAWA: *Księgarnia „Ogniwo“,*

Sienkiewicza 6.

KRAKÓW: *Gebethner i Wolff,*

Rynek Główny 23.

WILNO: *Księgarnia Stowarzyszenia*

Nauczycielstwa Polskiego,

Królewska 1.

UWAGA:

Cennik znajduje się na ostatniej stronie.

G r u d z i e ń 1921 — S t y c z e ń 1922.



286458

Opinia „Grafiki Polskiej“

czasopisma poświęconego sztuce graficznej i kulturze książki

O WYDAWNICTWACH NAKŁADU ZDROJU

(nr. 4 z listopada 1921 r.)

„Wszystkie te książki wydane są z wielkim zrozumieniem wartości estetycznego wyglądu druku. Widać, że nie szczędzono ani trudu, ani kosztów. Książka „PŁOMIEN W GARŚCI“ jest tłoczona nawet na wytwornym papierze holenderskim.

... Należy zaznaczyć, że karta tytułowa „ZWIASTOWANIA“ jest wyjątkowo udatnie złożona.“

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku



FUW0172966

W/192/05p

NOWOŚCI NAKŁADU ZDROJU W POZNANIU

MAX BROD: TYCHO DE BRAHE POWIEŚĆ

z 52-go tysiąca ósmego wydania niemieckiego
za zezwoleniem autora tłumaczył OLWID.

(TOM III BIBLIOTEKI PRZEKŁADÓW).

„Przepiękna, artystycznie spolszczona, pełna życia i temperamentu powieść, która przykuwa do siebie czytelnika, a chwilami dech zapiera w pierśsiach.

Wspaniała ta książka, mimo że należy do kategorii belletrystyki, sięga szczytów Wiktora Hugo, Sienkiewicza, Heidenstama i Berenta.“

(PRZEGLĄD PORANNY).

„Wielki rozgłos zyskała sobie w Niemczech powieść o sławnym astronomie Tychońie de Brahe; autor jej, poważany i lubiany, stał się dzięki tej powieści nagle jednym z najpoczytniejszych powieściopisarzy, a sama książka rozeszła się szybko w kilkudziesięciu tysiącach. Zaletę jej stanowi szczęśliwe pogodzenie dwóch rodzajów powieściowych: awanturnicznych przygód z głębszym podkładem psychologicznym; silnych, plastycznych obrazów, z nakreślonymi mistrzowsko postaciami, z subtelnie ujętymi przeżyciami namiętnego uczonego...

Powieść, napisaną z talentem, czyta się z rosnącym zaciekawieniem. Piękne, zlekka archaizowane tłumaczenie Olwida pozwala uchwycić cały urok tężyzny językowej oryginału. Książka, ozdobiona wysoce artystyczną okładką, pomysłu Władysława Skotarka, jest trzecim tomem wzorowo prowadzonej Biblioteki Przekładów „Zdroju“.

(DZIENNIK POZNAŃSKI).

ZENON KOSIDOWSKI: SZALONY ŁOWCA

300 numerowanych egzemplarzy z podpisem autora, w tem nr. 1—130 na wytwornym papierze holenderskim.

Okładkę rysował WŁADYSŁAW SKOTAREK.

„...Zagadnieniom tym, istotnie jednym z najbardziej zasadniczych i najbardziej niepokojących, odpowiada forma. Obrzydzenie konwencjonalności rodzi szereg obrazów o wyszukanych symbolach. Porze się uciążliwie z formą, pragnąc jej granitową wprost twardość nadać... Tam, gdzie się prostota zaczyna, jest nam twórca bardzo bliski, łatwiejszy i najpiękniejszy („Szalony łowca“) Zresztą dążenie ku tej jasności i prostocie wybijają się już w wizji scenicznej („U przystani“), zdobywając się na obrazy niezwykłej siły. Pierwszy ten zbiorek Kosidowskiego przynosi wiele...“

(Dr. Stefan Truchim — PRZEGLĄD PORANNY).

*EMIL ZEGADŁOWICZ: U DNIA, KTÓREGO NIE
ZNAM, STOJĘ BRAM*

(poema symfoniczne)

300 numerowanych egzemplarzy z podpisem autora
z oryginalnym drzeworytym okładkowym WŁADYSŁAWA
SKOTARKA.

JERZY HULEWICZ: BOLESŁAW ŚMIAŁY

(dramat).

„Nie należy sztuki tej porównywać ze znanym dramatem St. Wyspiańskiego o identycznym tytule. P. J. Hulewicz szuka dróg własnych.“

(ŚWIAT).

„W „Bolesławie Śmiałym“ artysta szarpie bezwzględna dłoń strunę zupełnie inną; odżywa stary problem walki biskupa z królem, odżywa w postaci zupełnie nowej. Utwór od „Kaina“ mniej wulkaniczny; od „Wiana“ mniej subtelny, ale ciekawy jako zwarty fragment o silnej posagowości.“

(PRZEGLĄD PORANNY).

W. H.: TĘSKNOTA KU NIEMU

(Modlitewnik).

„Znakomity pomysł zebrania najgłębszych myśli modlitewnych różnych epok i krajów w celu dostarczenia duszom głębszym podniety do religijnych rozważań — został tu przeprowadzony nie tylko z myślą, ale skomponowany w jednolitą całość. I to właśnie czyni tę piękną książeczkę tak cenną, że spełnia ona zadanie, o którym mowa w słowie wstępnym: „ma być wyłącznie wyższym wzorem rozmowy człowieka z Bogiem.“

(PRZEGLĄD PORANNY).

OLWID: PŁOMIEŃ W GARŚCI

300 numerowanych egzemplarzy z podpisem autora na
wytwornym papierze holenderskim w ozdobnej oprawie.

(Na wyczerpaniu).

„Mamy przed sobą utwór godny szerszego krytycznego rozbioru; autor przedstawia się nam jako twórca nieposledniej wartości, o głębokich i bogatych wartościach indywidualnych, dla którego przyszłość ściele się w przestwornych możliwościach.“

(PRZEGLĄD PORANNY).

„Proza krocząca drogą spokojniejszą, bardziej ewolucyjną: od najwykleszych okresów „jak potąd“, po rytmikę wybitnie muzyczną, ostro skandowaną („Msza“ — „Organy“).

„Płomień w garści“ jest dobroci pełen i powiada, że jego autor jeszcze przed rokiem nie był doszedł do punktu, od którego może zacząć się wędrówka z oczyma w cel wlepionymi. Dopiero dziś. Skończyła się szarpanina nitek, sznureczków w sto różnych stron wiodących“.

(GAZETA PORANNA).

„Olwid (Witold Hulewicz) w tomiku p. t. „Płomień w garści“ zebrał swoje poezje prozą, odznaczające się doskonałym ujęciem artystycznym filozoficznych przemyśleń. Wydanie bardzo wytworne“.

(TYGODNIK ILUSTROWANY).

„Zbiór poezji Olwida, pozbawionych wprawdzie rymu, ale tak wybitnie poetyckich i rytmicznych, wnosi do skarbcza poezji polskiej nowy pierwiastek ruchu, pędu i ekspresji.

Nie spotykamy w tym tomie ani jednego wiersza, opracowanego według wzorów akademickich, jednak przez formę liter i szatę słów zieleni się bujnie ruin pachnącej łąki, przetykanej tu i owdzie barwnymi plamami kwiatów.

Umiejętnie wydobyty nastrój zapomocą nowych środków ekspresji i wibracji — wyziera z takich małych arcydzieł, jak „Przygnębienie“, „Czwarta klasa“, „Deszcz“, „Tak jest.“ —

(TYDZIEŃ POLSKI).

BIBLIOTEKA PRZEKŁADÓW

TOM I: PAUL CLAUDEL: ZAKŁADNIK (L'OTAGE)

dramat w 3 aktach, spolszczył **Jarosław Iwaszkiewicz.**

... „Jatek“ duszy, wykręcań na kole inkwizycji, załamań się rąk (nie kregosłupa!) nawet morderczo-przyrodniczej akcji nie dojrzyś od razu. Bo wszystko przyoblekł Claudel w spokój olbrzymi słów, dialogów długich, pełnych wyrazów - myśli i wyrazów - wzruszeń. To, co się zdarza, jest błyskiem, z którego wypływa, do którego uchodzi trwały ciąg akcji — psychicznej.

Spolszczył „Zakładnika“ Jarosław Iwaszkiewicz w sposób subtelny, wiernie oddający barwę oryginału“.

(GAZETA WIECZORNA).

„Znany dobrze i wysoko w hierarchji poetów postawiony w swej ojczyźnie i w innych krajach Paweł Claudel, w Polsce znany jest bardzo mało. A szkoda. Po Maeterlincku zajął on w literaturze zachodniej Europy zgoła osobliwe miejsce i stworzył nawet nowy rodzaj twórczości, opartej na silnej wierze średniowiecznego katolicyzmu. Zwrócono nań żywą uwagę jako na poetę, który do przestarzałego dramatu wnosi odżywcze pierwiastki. W ostatnim czasie zawiła Claudel do Polski. Na dramaty te zwrócono już uwagę w obszernych artykułach prasy krakowskiej, lwowskiej i warszawskiej.

Wydanie dzieł Claudela jest bardzo estetyczne.“

(PRZEGLĄD PORANNY).

TOM II: PAUL CLAUDEL: ZWIASTOWANIE

(L'Annonce faite à Marie),

misterjum w 4 aktach z prologiem — tłumaczył z francuskiego

Jarosław Iwaszkiewicz.

„Z głębin duszy francuskiej, wstrząsanej wszystkimi namiętnościami wieku, wytrysło nagle błękitne światło mistyki. Duszą wybraną, przez którą splywa ona na cały naród francuski, jest Paweł Claudel, głośny już dziś dramaturg i powieściopisarz.

Jest to misterjum skomponowane tak dziwnie, że kiedy się je czyta, przesuwa się mimowoli przed oczyma nasze „Dziady“ i nasz „Anelli.“

Misterjum to niewypowiedzianej piękności zarówno pod względem idei, jak i formy, napisane jest strofami o tak muzycznej dźwięczności, jakiej żadna muzyka ziemską wydać nie może i jest to muzyka, że użyję słów Wyspiańskiego, „swoja a pociągająca serce i duszę, jakby z atmosfery niebieskiej płynąca, taktem w pulsach nierówna, krwawiąca jak rana świeża.“

„Zwiastowanie“ ma — w myśl zapowiedzi p. Trzcńskiego — ukazać się niebawem na scenie krakowskiej. Oczekujemy tego dnia z wielką niecierpliwością.

Życzymy p. Trzcńskiemu, by mu się udało wydobyć całe piękno tego misterjum. Ukazanie się jego na scenie powinno być wielkim świętem dla dusz polskich, niezdeprawowanych w dzisiejszym rozpasaniu.

Dla współczesnej poezji polskiej „Zwiastowanie“ powinno być tem, czem było dla Piotra pytanie: Quo vadis?“

(Ludwik Skoczylas — GŁOS NARODU).

„Zwiastowanie“ jest to jedno z najpiękniejszych dzieł dramatycznych poety, który wysunął się na czoło współczesnych poetów mistycznych we Francji. Rzecz dzieje się w okresie głębokiego średniowiecza, gdy Francja przejęta katolicyzmem, budowała swoje wspaniałe kościoły, a jej rycerstwo przedsiębrało wyprawę krzyżową.

(ROBOTNIK).

„Piękne i głębokie misterjum „Zwiastowanie“ zasługuje na baczną uwagę. Spokój wewnętrzny łączy się tu w cudnej harmonii z jakąś prasiłą elementu.

Teatry w stolicy i w Krakowie, a pono także w Poznaniu, wystawią wkrótce „Zwiastowanie.“ Pomysł godzien poklasku.“

(PRZEGLĄD PORANNY).

BRZASK EPOKI (W WALCE O NOWĄ SZTUKĘ)

bogato ilustrowany almanach polskiej i obcej twórczości z lat 1917 — 1920. Stron 264, 60 ilustracji, prace około 100 autorów.

(Na wyczerpaniu).

„Jedna z tych miłych książek, jakie czytelnikowi myślącemu przynoszą wyczekiwane niespodzianki. Nawet ten, kto nie ze wszystkim zgodzi się, co w książce znajdzie i nie wszystko pojmie odrazu, przy dobrej woli przyzna, że jest to książka poszukiwań nowych wartości duchowych.“

(NOWE DROGI).

„Książka ta wskazuje na rozliczne tendencje pomiędzy plejadą młodych artystów. Wszystkich jednak łączy protest przeciw naturalizmowi.

Zbiór wysiłków tych przeczytać i przemyśleć warto. Na widownię życia wchodzi bowiem nowi twórcy. Ambicje ich są górne i sięgają daleko.“

(ŚWIAT).

„Książka zawiera zbiór utworów, charakterystycznych dla całego okresu „Zdroju“ od czasu jego wystąpienia i jest niejako tego okresu zamknięciem. Wystąpienie to przynosi jedno wielkie bezwzględne plus: odwrócenie się od płytkiego materializmu i odwagę dążenia w głąb.

W każdym razie książka ta jest dla człowieka szukającego cennym objawem dążeń, które w rezultacie wydać mogą owoce oryginalne i piękne.“

(KURJER POZNAŃSKI).

„Brzask Epoki“ daje pogląd szeroki na nurtujące dziś Europę prądy i buduje pomost między zmierzchającym a ustępującym pokoleniem.“

(GAZETA WIECZORNA).

„Twórcze pokolenie najmłodszych w Polsce doczekało się pierwszej swej „antologii“. Zjawia się na półkach księgarskich książka jak akord jednolity zbiorowego plonu, radością osobliwą tchnąca, tą radością, jaką w oczach mają **Przychodzący**, pyłem południa nieprzyprószeni jeszcze.“

(J. R. — ZDRÓJ).

JÓZEF WITTLIN: HYMNY

„Trzeba było niemałej śmiałości, by tak ująć szarżynę bezimiennych, bezasadnych udręczeń wojny — i trzeba było wielkiego talentu poetyckiego, by z tej brzydoty szczegółów wydobyć piękno i nie gest niesmaku wywołać, ale najgłębsze drgnienie serca.

Odrazu, pierwszym wystąpieniem, Józef Wittlin zdobył wśród najmłodszej generacji poetów stanowisko wysokie.“

(Prof. Juljusz Kleiner — GAZETA WIECZORNA).

„Czytając „Hymny“, odczuwamy w nich wyraźnie ten niezaspokojony głód i tęsknotę do czegoś nieznanego, poszukiwanie nieodkrytego dotąd i żadnym spojrzeniem ludzkim nieskażonego ideału — i to właśnie stanowi rzeczywisty, realny urok jego poezji, jest niewątpliwą zdobyczą w duchowej walce poety.

Wydanie jest bardzo staranne; jak na wojenne stosunki, nawet piękne pod względem szaty zewnętrznej, papieru i druku.“

(Jerzy Koller — DZIENNIK POZNAŃSKI).

„Hymny“ Józefa Wittlina mają w sobie coś z dźwięku akordowego organów brzmiących w mroczni gotyckiej. Forma „Hymnów“ jest piękna i prosta, słowa niedobierane a jednak najstosowniejsze.“

(GOSPODA POETÓW).

„Książka ta należy bezwątpienia do najwybitniejszych zbiorów poetyckich współczesnej epoki.“

(TYDZIEŃ POLSKI).

NOWOŚCI NAKŁADU ZDROJU W POZNANIU

„Z „Hymnami“ zapoznała się już część lwowskiej publiczności na szeregu wieczorów autorskich: symfonie religijne, freski oddające radość i gehennę człowieka dzisiejszego, wielka poezja o wielkich uczuciach — wzbudziły już wówczas gorące odczucie u laików i — krytyki.

Wydano książki „zdrojowe“, jak na czasy wojenne bardzo starannie“.
(GAZETA PORANNA).

„... „Hymny“ p. Wittlina mają w sobie więcej „programowości“. Słychać w nich echa sporów ideologicznych. Zgrzyta chwilami porachunek krzywd społecznych.

Sympatyczny odruch wzbudza w czytelniku „Scherzo“ Wittlina. Jest w tem młodzieńcza szczerść. Kto wie, i rozmach junacki“.

(Dr. Z. M. — ŚWIAT).

„...Ciekawą, silną i obiecującą indywidualnością jest Józef Wittlin. Najgłębszym tonem jego poezji jest bardzo szlachetnie brzmiący **altruizm**. Pod tym względem jest Wittlin godnym spadkobiercą i kontynuatorem pieśni Konopnickiej i Kasprowicza. Nie jest to jednak epigonizm — ale poezja silna, jędrna w wyrazie, śmiała w plastyce i niebanalna w formie.“

(Dr. Marjan Szykowski — IL. KURJER CODZIENNY).

„Wittlin wprowadza do literatury polskiej coś, czego jej dotąd brakowało, ale co raz po raz odzywało się już w literaturze europejskiej.“

(PRZEGLĄD PORANNY).

CYPRJAN K. NORWID: Z NIEDRUKOWANEJ KORESPONDENCJI

(podał Dr. B. Erzepki).

(Wyczerpane).

JERZY HULEWICZ: KAIN

dramat, wydanie wytworne, przez autora ozdobione oryginalnymi drzeworytami.

(Na wyczerpaniu).

„Motyw biblijny ujęty został przez autora w sposób nietylko oryginalny ale i głęboki. W chwili, gdy stary teatr się przeżywa, pełen ekspresji dramat J. Hulewicza toruje nowej sztuce scenicznej drogę na wyżyny.“

(J. Stycz — ŚWIAT).

„Misterjum prometejskie, rozgrywające się w Otchłani Wieków... Jest doprawdy jakaś pozabytowa hieratyczność w tych jego wizjach — tłach, które nam ukazuje na początku każdej zjawy, jest jakby uroczyste pogrzmiwanie oratorjum w tym jego mistycznym, natchnionym dramacie, który w jakichś kaskadowych rytmach wybucha z duszy twórcy.

NOWOŚCI NAKŁADU ZDROJU W POZNANIU

„... Powiem tylko, że jego tęgi, odczuty, z istotnej potrzeby twórczego wypowiedzenia się powstały dramat - misterjum, obudził we mnie otuchę, że zaczynamy wydobywać się nareszcie z przygniatającej nam piersi szarzyzny lat wojennych“.

(Wacław Wolski — ROBOTNIK).

„Czas cały nam znany — od dni zamierzchłych po jutro — w trzech zjawach niby chwilę chwil pomieścić; koniec terażniejszego czasu do prawdziwej wyżyny uskrzydlić; nadać mu ton nagły, szybki; tam gdzie nowe idą dni, nowością uzewnętrzniających ideę pomysłów szatę do ciała dostroić. Oto, co autor uczynić potrafił. Jest to bardzo wiele“.

(GAZETA WIECZORNA).

„... „Kain“ Hulewicza prosi się wprost o deski sceniczne, chce przemówić do ludzi żywym słowem. — „Kain“ to rzecz o silnych walorach dramatycznych, utwór, co w ramy choćby skromne oprawny, działać musi. Treścią zarówno, jak formą.

Jest „Kain“ dla nas młodych dziełem drogiem, kochanem. Dał w nim bowiem Hulewicz wyraz naszemu zmaganiu o duszę, naszej głębokiej żarliwej tęsknocie za dniem zmartwychwstania“.

(WIEK NOWY).

„Już w konstrukcji scenicznej widnieją olbrzymie innowacje, zmieniające zwłaszcza pod względem dekoracyjnym, dotychczasowy szablon.

Autor problem swój z rosnącą siłą doprowadza do końca“.

(GOSPODA POETÓW).

„Kain“ do pewnego stopnia jest pierwszym przejawem ekspresjonizmu polskiego, który wprowadza nowe wartości, leżące w charakterze ducha polskiego.“

(TYDZIEŃ POLSKI).

JERZY HULEWICZ: WIANO

(bajka dramatyczna).

Wydanie ilustrowane rysunkami autora.

„Po rewolucyjnym „Kainie“ misterna tkanina „Wiano“ jest kompozycją w subtelnej mgłę spowitą, z poza której wyziera oryginalna, o pewien specyficzny, wewnętrzny symbolizm oparta, fizjonomia nierealnych postaci, prześwietlonych promieniami ledwie dostrzegalnymi. Bajka opowiadana półgłosem, nowa forma baletu i dużo, dużo zadumania.“

(PRZEGLĄD PORANNY).

„Ta książeczka o trzydziestu stronach, ozdobiona ilustracjami autora, stanowi dzieło sztuki, cacko w wykonaniu i kompozycję iście dramatyczną o natężeniu tonu wzmagającym się z każdym słowem. Owoc sumiennej pracy wewnętrznej i wyteżonej kultury.“

(Zygmunt Kisielewski — ROBOTNIK).

JAROSŁAW IWASZKIEWICZ-ZENOBJA PALMURA

(powieść)

„Poetyczna o Zenobji i księciu Jurze opowieść, która za rzekomy bezwstyd“ potrafiła narazić się pewnym czynnikiem, subtelna i urokiem wiedzącego świata przepojona nowela jest jednym z najlepszych utworów tego zdolnego poety. Rzecz zwarta jest w bardzo delikatne wiązania ciekawej kompozycji.

(PZREGLĄD PORANNY).

JAN STUR: ANIMA NOSTRA

(„Przełomu“ Część I)

JAN STUR: TRIUMFY

(„Przełomu“ Część IV)

„... „Anima nostra“ jest próbą syntezy uczuć dotychczasowych i wierszowych form, które rozpięta powoli rodzący się krwawo dzień jeszcze dzisiejszy. „Triumfy“ są tej syntezy przeciwstawieniem i pokonaniem“.

(GAZETA WIECZORNA).

„W poezjach Stura szumi i huczy burza, przewala się, niszcząc, po wszystkim, co potąd prawem leniwego bezwładu było niejako poświęcone. Oba tomy są jednym z najbardziej interesujących przejawów naszej nowej twórczości poetyckiej“.

(GOSPODA POETÓW).

„... p. Stur potrafi rymować nietylko po polsku. Łatwość słowa ponosi go i w możności „stworzenia“ wiersza po niemiecku i po francusku. Jako typowy obraz rzeczywistości p. Stura jest wiersz p. t. „Efiates“. Ma to być hymn. Niema w nim jednak ukrytego rytmu słowa, któryby oświadczył czytelnika poszumem psalmodji, rymy wolne spletają w okowy wartki potok zdań“.

(Dr. Z. M. — ŚWIAT).

„Prometejski gest i prometejska tragedia raz jeszcze ujęta została w słowo mocne, oryginalne, w pomysły niezwykle.“

Na wysokim diapazynie oparty, dostojny ton tej poezji zbiorów poznających dowodzi, że najmłodsza Polska literacka rozpoczyna swoją pracę od górnych i szlachetnie brzmiących akordów. Odrzuciwszy konwencjonalną lirykę erotyczną i egotyizm drobnych, osobistych konfesji — próbują ci najmłodszy zaniedbanych oddawna lotów Prometejskich.

Oby wzbili się jak najwyżej!“

(Dr. Marjan Szykowski — IL. KURJER CODZIENNY).

„Jest tu jakieś rozdarcie ciężkiej zasłony i rażący na momenty blask mórz nieznanych, zadumania skupionej kontemplacji, a i krzyk wołania nie-słuchanego.“

Jest droga — taka czy inna, — skończona czy wieczna — ale jest „droga“.

(ZDRÓJ).

„Naogół „Triumfy“ wywierają bez porównania silniejsze wrażenie niż „Anima Nostra“, pozostawiając w pamięci te nikłe ślady wiecznie otwartych oczu twórcy.“

(TYDZIEŃ POLSKI).

KOMPLETY „ZDROJU“

dwutygodnika ilustrowanego poświęconego Sztuce i Kulturze umysłowej

13 tomów (78 zeszytów) od r. 1917 — 1921. Póki zapasu starczy, wysyła się komplety nieoprawne i poprawne oraz poszczególne tomy i zeszyty.

Całość czasopisma, które skupiło wysiłek twórczy najwybitniejszych artystów przeszłego i obecnego pokolenia, będzie wkrótce rzadkością. Komplet „Zdroju“ przedstawia przełom w literaturze i sztuce Polski i Europy, jaki dokonał się w ostatnich latach. Do niedawna jedyna placówka Kultury i Sztuki w Polsce, zawiera w swoich trzynastu tomach bogate wartości nieprzemijające. Szereg zeszytów jest na wyczerpaniu.

W przygotowaniu:

Jadwiga Marcinowska — WARTOŚCI TWÓRCZE RELIGIJNEJ MYŚLI POLSKIEJ.

Rainer Maria Rilke — RODIN (wytworna, bogato ilustrowana monografia w tłumaczeniu OLWIDA). — Tom I serji p. t. „CYKL WIELKICH ŻYWOTÓW“.



286458

Grudzień 192

(Prosimy odciąć i przesać w kopercie jako druk do Nakładu Zdroju lub do jednego ze składów głównych wymienionych na str. 1).

Zamawiam za zaliczką pocztową:

..... egz. Brod, Tycho de Brahe	à 760 mk.
..... egz. Brzask Epoki	à 300 mk.
..... egz. Claudel, Zakładnik	à 200 mk.
..... egz. Claudel, Zwiastowanie	à 360 mk.
..... egz. Hulewicz, Bolestaw Śmiały	à 420 mk.
..... egz. Hulewicz, Wiano	à 150 mk.
	(wytw. ... à 300 mk.)
..... egz. Hulewicz, Kain	à 200 mk.
	(wytw. ... à 300 mk.)
..... egz. Iwaszkiewicz, Zenobja Palmura	à 150 mk.
..... egz. Kosidowski, Szalony Łowca	à 850 mk.
	(wytw. ... à 1200 mk.)
..... egz. Otwid, Płomień w garści	à 480 mk.
..... egz. Stur, Anima Nostra	à 150 mk.
..... egz. Stur, Triumfy	à 200 mk.
	(wytw. ... à 300 mk.)
..... egz. W. H., Tęsknota ku Niemu	à 480 mk.
..... egz. Wittlin, Hymny	à 250 mk.
..... egz. Zegadłowicz, U dnia	à 600 mk.
..... egz. „Zdrój” tom zeszyt	w oprawie
	bez oprawy

Miejscowość i data:

Podpis i pieczęć:

UWAGA: Do cen katalogowych dolicza się 20 % dodatku droż.
Dla PP. Księgarzy 25 % i egz. ¹³/₁₂.
Ekspedycja odbywa się za gotówkę.